

Staś i Nel prezentują czwórki oblicza

Ten czas tak szybko biegnie. Dopiero były wakacje, a już rozpoczął się kolejny rok szkolny. A wraz z nim nauka i inne działania szkolne. Jednym z pierwszych był rajd w Szkole Podstawowej nr 4. To VI już Rajd Stenkiwiczowski. Odbыл się w sobotę 24 września. Piechurzy z kijami nordic

walking, ale też i bez nich, spotkali się przed budynkiem organizatora. Przybyłych powitała Królowa Puszczy Barlińskiej Aleksandra Motylewicz, Boginka Moriana Paulina Stanisławek, a także szczególnie goście, którzy przybyli z dalekiej Nigerii oraz Dyrektor Elżbieta Trautmann. Tradycyjnie, każdy rajd odbywa się pod hasłem związanym z dziełami Henryka Stenkiwicza. W tym roku hasło brzmiało: „Staś i Nel – bohaterowie Henryka Stenkiwicza, prezentują Czwórki oblicza”, oczywiście to bohaterowie książki „W pustyni i w puszczy”. Na przyszkolnym boisku rozgrzewkę przeprowadzili trenerzy Feeling Dance Group – Kamil Fabich, Ewelina Wieczorek i Magda Adamiak, po czym uczestnicy ruszyli na trasę. Na czele marszu szedł Staś (Stanisław Tylika), któremu oczywiście



towarzyszyła Nel (Nela Karaszewska). Blisko pięćset osób (byli rodzice, rodzeństwo i dziadkowie uczniów) maszerowało drogą mi Barlinka i leśnymi duktami Puszczy Barlińskiej do Młyna Papierni, gdzie odbyła się dalsza część zabawy.

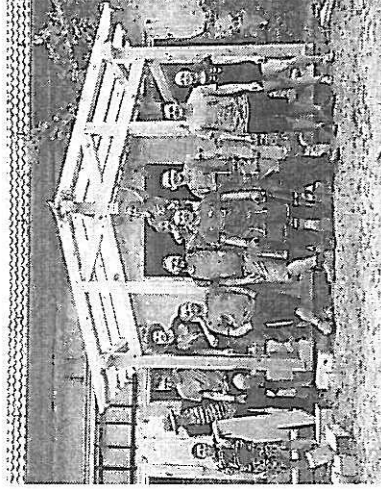
Tam, na placu młyńskim, miał miejsce m.in. konkurs literacki „O złote, srebrne i brązowe pióro”, budowano „afrykańskie domy”, była także gra na bębnach, a szamanika zdejmowała wszelkie troski. Niebawem atrakcją były węże, które można było dotknąć, kilku śmiałków się znalazło. Przygotowana została też loteria, w której do wygrania były różne ciekawe fanty, ale najwięcej emocji budził jeden – to darmowy przelot samolotem dla całej rodziny na trasie Zielona Góra – Warszawa, Warszawa – Zielona Góra. Nie zabrakło poczęstunku w postaci ciasta, gorącej zupy, pierogów oraz bufetu kawowego. Rajd poprowadziła Katarzyna Mielcarek. Ta wspinała zabawa odbyła się dzięki organizatorom ze szkoły, ale i sponsorom, wśród których byli: Kwaciarnia Centrum, WateX, Bartłomiej Karaszewski, Katarzyna Gimińska, Nadleśnictwo Barlink, Spółdzielnia Inwalidów Warta, Barlink Inwestycje, Skok zachodniopomorski, GBS Bank, Akunuma, Justyna Filary, Barbara Jurasz, Aneta Długaszek, Tomasz Staszewicz, Danuta Hyży, Andrzej Ligenza, Beata Chmielecka, sklep zoologiczny Zoo-Koi, Gabinet Kosmetyczny Feimina, Paweł Wolanin, linie lotnicze Sprint Air oraz rodzice i społeczność szkolna. VI Rajd Stenkiwiczowski odbył się w ramach obchodów 25-lecia Szkoły Podstawowej nr 4 im. Henryka Stenkiwicza w Barlinku.

G.P.

fotorelacja na kolorowej wkładce

Odkrywanie szachulców - wolontariat

Ciekawe rzeczy działy się (dzieją się) we Młynie Papierni. W sobotę, 24 września, o godzinie 16:00 w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym „Młyn Papiernia” przy ul. św. Bonifacego 38, 39 miała miejsce impreza podsumowująca tegoroczny program Kultury Drewna. Tego dnia nastąpiło wręczenie dyplomów uczestnikom warsztatów ciesielskich zorganizowanych przez Stowarzyszenie „Młyn-Papiernia” w ramach programu „Wolontariat dla dziedzictwa”, prowadzonego i współfinansowanego ze środków Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Celem warsztatów było: przeszkolenie wolontariuszy jako pomocników cieśli, upowszechnienie wiedzy o technologiach stosowanych w budownictwie ryglowym, przygotowanie materiałów edukacyjnych na temat technologii budownictwa ryglowego oraz przeprowadzenie otwartych zajęć popularyzujących wiedzę o ryglówkach dla właścicieli budynków o konstrukcji ryglowej. Przede wszystkim mieszkańców wsi. Cele te zostały spełnione, a namacalnym efektem pracy wolontariuszy jest nowy ganek wykonany właśnie podczas warsztatów. Został on dobudowany do części mieszkalnej młyna. Ganek został odtworzony w jego historycznym miejscu. Jest jeszcze jeden efekt przeprowadzonych warsztatów. Wolontariuszami były osoby w różnym wieku, o różnym doświadczeniu życiowym i różnych oczekiwaniach. W trakcie wspólnej pracy i nauki stworzyli zwarty zespół, przyczyniły się do budowy i przyszyły go do konstrukcji. W przyszłości mogli czynnie wesprzeć ratowanie i przywrócenie dziedzictwa architektury drewnianej.



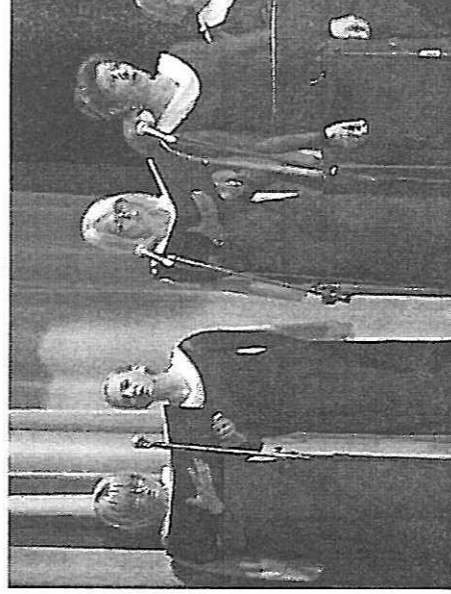
Tego dnia miały również miejsce dyskusje panelowe z udziałem zaproszonych gości. Jednym z nich był Jarosław Jankowski z wielkopolski, który odnawia i rekonstruuje od kilkunastu lat zabytki dawnego młynarstwa. Uratował, można tak powiedzieć, blisko 30 wiatraków i młynów. Remontuje i odtwarza je z zachowaniem historycznych konstrukcji i urządzeń. Rozbiera po kawałku i w niniejszym stanie przenosi z jednego miejsca na drugie. Podczas spotkania dzielił się informacjami i swoim doświadczeniem. Były też gry i zabawy dla najmłodszych, wystawa „Materia Architektury”, a wieczorem na dziedzińcu młyna Teatr Poezji „Wiatrak” zaprezentował spektakl „Znaki zapytania (?)”. Równie ciekawie było w niedzielę następnego dnia.

Zwiedzaliśmy drewniane zabytki Doliny Płoni. Najciekawszym i emocjonującym przeżyciem, myślę, że nie tylko dla mnie, było zwiedzenie remontowanego ryglowego dworu w Niepołceku. Widzieliśmy włożony w ten obiekt ogrom pracy, żeby go uratować. I został on uratowany, choć jest jeszcze dużo, dużo do zrobienia. O podejmowanych

działaniach, pracy i jego tajemnicach, jeszcze nie do końca rozszyfrowanych, opowiadał Tomasz Cykałowicz. cd. str. 13

20 lat minęło

Piękny koncert miał miejsce dnia 23 września w sali widowiskowej Barlineckiego Ośrodka Kultury. Piękny z wielu względów. Jeden – to jubileusz XX-lecia chóru „Halka”. Drugi – to jubilei, czyli chórzyści i chórzyści uśmiechnięci, radośni, promienni, pełni pasji. Kolejny – to oczywiście muzyka, która dzięki pięknym głosom, a także instrumentom, rozbrzmiewała w Panoramie przez długi czas. Publikacja wypełniła salę do ostatniego miejsca, a wśród niej m.in. Burmistrz Barlinka Dariusz Zieliński, Przewodniczący RM Mariusz Maciejewski wraz z Radnymi, dyrektorzy placówek oświatowych z gminy Barlinek, przedstawiciele firm, stowarzyszeń, rodziny, przyjaciele, a także wierni fani chóru. Na scenie pojawił się Tadeusz Ratuszny, który wraz z Małgorzatą Kapela w sympatyczny sposób poprowadzili konferansjerkę, komentując i przypominając najważniejsze wydarzenia tych 20 lat. Podczas koncertu publiczność miała okazję posłuchać, wykonanych z werwą, utworów reprezentujących jakże bogaty i różnorodny repertuar zespołu, a także obejrzeć prezentację multimedialną pokazującą, w skrócie oczywiście, dwadzieścia lat ich działania. Gościem specjalnym koncertu był założony z zespołem, chór żeński ze Schneverdingen, który wykonał kilka utworów. Odbył się również pokaz mody, przedstawiający, w jaki sposób na przestrzeni lat, zmieniły się stroje chórzystek i chórzystów również. Artyści otrzymali wiele życzeń, gratulacji, kwiatów, upominków. Także „szef”, Ireneusz Zagata, przygotował niespodzianki dla członków chóru. Podczas tej uroczystości członkinie zespołu, Pani Janina Potyra i Zuzanna Kukawska otrzymały medale za Zasługi dla Barlinka. Zostały one przyznane, na wniosek Stowarzyszenia Przyjaciół Chóru „Halka” Uchwałą Rady Miejskiej z dnia 30 czerwca 2016 r. Dekoracji dokonał Burmistrz Dariusz Zieliński wraz z Przewodniczącym RM Mariuszem Maciejewskim.



Chórzyści dziękują za zrozumienie, gdyż koncert mógł odbyć się dzięki pracy wielu osób, w tym szczególnie z Barlineckiego Ośrodka Kultury.

Został on współfinansowany ze środków Gminy Barlinek, GBS Barlinek i Nadleśnictwa Barlinek. Tu należy wspomnieć, że Zespół Śpiewaczy osób dorosłych, który przyjął nazwę pochodzącą od imienia tytułowej bohaterki opery Stanisława Moniuszki „Halka”, powstał w 1947 roku. Założycielem był dyrygent Jan Szwaracki. Chór działał z przerwami, z których najdłuższa miała ponad 20 lat. Ponownie, właściwie od nowa, zespół powołał w lutym 1997 r. Ireneusz Zagata. W sali Ośrodka Pomocy Społecznej odbyło się wówczas zebranie organizacyjne. Dyrygentem grupy został Ireneusz Zagata wraz z współpracującym Ryszardem Bernackim. Początkowo było dziewięć wokalistek i dwóch muzyków. Próby były, można powiedzieć, intensywne, bo już w kwietniu 1997 r. zespół zaprezentował się w sali widowiskowej BOK na Artystycznym Spotkaniu Twórców Amatorów. Lat chórowi przybywało i przybywało także osób chętnych do śpiewania. Chór ma także swoje logo, które zaprojektowała Romana Kaszczyk. To rozśpiewany błękitny ptaszek siedzący na pięciolini, na zielonym tle tworzącym liść z Puszcy Barlineckiej. Na uroczystość X-lecia w 2007 r., dla każdego z chórzystek przygotowany został wisior w kształcie tego ptaszka, który następnie Panie zakładały, występując na scenie. Wówczas też, na podstawie dostępnych dokumentów i kronik, Roma przygotowała wydane następnie drukiem opracowanie „Chór Halka 1947-1972, 1997-2007”. Uroczysty koncert z okazji XX-lecia chóru „Halka” zakończył się wspólnym odśpiewaniem utworu „20 lat minęło”. Czekamy na dalsze koncerty i lecia.

Opisał zastuchany Grzegorz Przybylski

Odkrywanie szachulców - wolontariat

Dzisiaj dwór jest odbudowywany, z zachowaniem oryginalnej technologii. Również o tej technologii, o metodach renowacji dworu Tomasz opowiadał. Wypełnienie gliną ścian jest najstarszym z sposobów wykonywania plicyn w konstrukcjach ryglowych. Nazywa się techniką strychułową i polega na osadzeniu w ryglach łupanych żerdeń, zwanych strychułtami, na których owija się warkocze słomiane moczone w glinie, a następnie oblepia je gliną z domieszką piasku, szezki, sierści bydłowej, plew, wrzosu bądź igitwa. Strychuły zwane były również szachulcami. Plicyny wypełnia się również cegłą glinianą. Ta używana we dworze została sprowadzona z jedynej w Polsce takiej cegielni, znajdującej się przy naszej wschodniej granicy (z Ukrainą). Jest to cegła surowa, czyli tylko sucha glina ze słomą, gdyż ona osusza drewno, mając mniejszą od niego wilgotność. Podczas zwiedzania dworu widzieliśmy te materiały. Zostały one zastosowane przy odnowieniu zniszczonych wypełnień glinianych ścian i stropów. Byliśmy również na spacerze w okolicy Niepokoła. Dotarliśmy do miejsca, gdzie na zalesionym zboczu Doliny Płoni znajduje się grobowiec rodziny von Kehler, ostatnich właścicieli wsi i dworu. Pogoda była piękna, słoneczna, wymarzona wręcz do aktywności na świeżym powietrzu.



Uczestnicy spotkań i warsztatów z przyjemnością spędzili ten czas w terenie, odkrywając nowe miejsca. A wspólne działanie zaowocowało poszerzeniem wiedzy o naszej małej ojczyźnie i odtworzeniem historycznego ganku. Opisał będący pod wielkim wrażeniem Grzegorz Przybylski